Reimann wciąż obecny

WAMBIERZYCE. **Pod koniec zeszłego roku w bazylice zabrzmiała „Pastoral Messe In C-Dur" Ignacego Reimanna, będąca pierwszym spotkaniem z muzyką kompozytora urodzonego tu w XIX stuleciu. Obecnie czynione są starania w kierunku otworzenia Stowarzyszenia Reimanna.**

Urodzonego i wychowanego w Wambierzycach I. Reimanna odkryli dla nas Niemcy, którzy przed wojną tu mieszkali i do dziś przyjeżdżają. Na budynku, w którym urodził się przyszły kompozytor, w 1995 r. odsłonili pamiątkową tablicę. Jesienią 2002 r. w bazylice Opolski Chór Kameralny i Studencka Orkiestra Kameralna Uniwersytetu Opolskiego Synfonietta Opoliensis, wspomagane przez chóry z: Czech, Niemiec i Polski, wykonały jedną z jego kompozycji. Ów koncert – jak już wtenczas można się było spodziewać – otwierał drogę kolejnym tego typu wyzwaniom. I rzeczywiście. W związku z tym, że podobne inicjatywy wymagają wsparcia finansowego, kilkanaście osób postanowiło założyć Stowarzyszenie Reimana. Dwa tygodnie temu ukonstytuował się komitet założycielski, w skład którego weszli: artystka-śpiewaczka i pedagog **Bożena Zborowska-Kucmer**, zastępca burmistrza Radkowa **Lidia Jagódka** i organista **Stanisław Paluszek**.

- Stowarzyszenie z pewnością zajmie się popularyzacją spuścizny I. Reimanna.

- Będzie ono miało na celu organizowanie: wystaw, koncertów, warsztatów muzycznych. Ponieważ muzyki Reimanna mamy mało, niewiele o nim wiemy, zaproponowałam, aby poszerzyć to o kompozytorów muzyki: niemieckiej, czeskiej, polskiej – mówi B. Zborowska-Kucmer.

(mm)

E.G. nr 23 z 4-10.06.03r.